

Instytut Politologii  
Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie

Recenzja dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego  
doktora Piotra Trojańskiego, ubiegającego się o nadanie  
stopnia doktora habilitowanego

Dr Piotr Trojański już od 1992 r. zatrudniony jest w Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej (wcześniej Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Akademia Pedagogiczna), najpierw jako asystent, a następnie jako adiunkt. Już jednak w okresie studiów zaczął angażować się społecznie w działalność organizacyjną i dydaktyczną, odnoszącą do historii Żydów w Polsce, Holocaustu i byłego obozu Auschwitz. Polem tej działalności była początkowo przede wszystkim polsko-niemiecka wymiana młodzieży. Doświadczenia te w połączeniu z kilkuletnią pracą w szkolnictwie, a także z wieloletnią współpracą z Fundacją Anny Frank w Amsterdamie i szeregiem ważnych organizacji w Niemczech, Izraelu i innych krajach, sprawiły, że dr Piotr Trojański równolegle do swego rozwoju naukowego sensu stricto, zdobywał i posiadał szerokie umiejętności praktyczne, a także stworzył gęstą sieć kontaktów w międzynarodowym środowisku badaczy, jak też praktyków edukacji i polityki pamięci, aktywnych na polu historii Żydów i Holocaustu. Wybrana przezeń droga zawodowego rozwoju spowodowała, być może, że zdobywał stopnie naukowe nieco później, niż ci, którzy poświęcili się tylko i wyłącznie nauce. Równocześnie jednak uformowała osobę, która zachowując suwerenność uczonego, dostrzega oraz rozumie społeczne i polityczne uwarunkowania otoczenia, w którym działa, a przez to potrafi moderować trudny dialog nauki i polityki w dziedzinie, której się poświęcił, z korzyścią dla obu tych sfer.

### Ocena głównego osiągnięcia naukowego

Dr Piotr Trojański przedstawił jako swe główne osiągnięcie obszerny zbiór publikacji, zatytułowany *Państwowe Muzeum Oświęcim -Brzezinka a pamięć Auschwitz. Węzłowe problemy miejsca, polityki pamięci i edukacji o Auschwitz w latach 1945-1999*. Składają się

nań jedna ponad sześćsetstronicowa edycja źródłowa, cztery prace zbiorowe, które habilitant redagował, lub współredagował i 13 artykułów naukowych oraz rozdziałów w monografiach zbiorowych jego autorstwa (w jednym wypadku współautorstwa). Materiał ten pogrupowany został na cztery części (jak gdyby rozdziały):

- I. Muzeum i Miejsce Pamięci Auschwitz na tle innych miejsc pamięci *in situ*
- II. Powstanie i rozwój Państwowego Muzeum Oświęcim-Brzezinka w pierwszych latach istnienia
- III. Przemiany form upamiętniania ofiar Auschwitz na terenie Państwowego Muzeum Oświęcim-Brzezinka a polityzacja pamięci ich w okresie PRL
- IV. Auschwitz w świadomości młodzieży i edukacji historycznej w Polsce.

W pierwszej części Autor, posługując się poszczególnymi artykułami, przedstawił typologię muzeów martyrologicznych/miejsc pamięci umiejscowionych w autentycznych miejscach zdarzenia, ich historię i ewolucję. Omówiono tu także ewolucję Auschwitz, wielość znaczeń i symbolik, jakie wiążą się z tym szczególnym miejscem. Szczególnie ważne i celne są w tej części wyjaśnienia odnoszące się do odmienności ról Auschwitz w pamięci Żydów i Polaków, które były i są źródłem bolesnych dla obu stron nieporozumień i konfliktów.

Druga część to artykuły i rozdziały w pracach zbiorowych, poświęcone początkom Państwowego Muzeum Oświęcim-Brzezinka. Złowroga sława tego miejsca i przekonanie osób, które przeżyły obóz, o wyjątkowości i znaczeniu tego, co tam doświadczyli dla powojennej świata, powodowały, że de facto od chwili wyzwolenia Auschwitz myślano o udokumentowaniu jego historii, a także upamiętnieniu losu więźniów, a wkrótce potem podjęto realizację tych zamierzeń. Co ważne, zadanie to było doprawdy niezmiernie trudne, a to ze względu na bezprecedensowość materii i ogromny rozmiar obiektu, ale także na przemiany, dokonujące się w powojennej Polsce, raz jeszcze burzący ramy społeczne i polityczne, w jakich przyszło działać pionierom upamiętnienia Auschwitz. W części tej znajdują się niezmiernie interesujące, ważne teksty dotyczące procederu „kanadziarzy” i studium przypadku Józefa T., byłego więźnia, strażnika terenów muzealnych, który zastrzelił człowieka rabującego groby więźniów.

Trzecia część omawianego zbioru tekstów poświęcona jest ewolucji treści i form upamiętnienia ofiar Auschwitz w interesującym Habilitanta okresie. Autor zbadał, jakie czynniki miały wpływ na zmiany w tym zakresie i doszedł do wniosku, iż były one w przemożny sposób zależne od czynników politycznych. W ten sposób, gdy w ostatnich latach życia Stalina doszło w ZSRR i części krajów bloku sowieckiego doszło do prześladowania działaczy komunistycznych pochodzenia żydowskiego, również w Auschwitz, naturalnie z woli i na polecenie władz komunistycznych najwyższego szczebla doszło do takiego zamazania odrębności losu żydowskich ofiar obozu, że niejako wtopiły się one w zbiorowości ofiar z poszczególnych okupowanych krajów Europy. Ta polityczna manipulacja była nader skuteczna i trwała. Piszący



te słowa zwiedzał obóz na samym początku lat 70. jako uczeń którejś z ostatnich klas szkoły podstawowej i – pomimo, iż widział te same co dziś stopy waliz, protez i włosów - wrócił stamtąd w przekonaniu, że znaczną większość ofiar obozu stanowili Polacy. Piszący te słowa pamięta związane z tą manipulacją uczucie złości i wstydu, jakiego doświadczał, gdy w toku dalszej edukacji i studiów stopniowo odkrywał dla siebie prawdę o Holokauście. W tej części „głównego osiągnięcia” znajdują się ponadto błyskotliwe i nie mające odpowiednika w polskiej literaturze teksty poświęcone historii Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego.

Czwartą część zbioru znajdujemy teksty dotyczące świadomości młodzieży odwiedzającej Auschwitz oraz - przede wszystkim - stosunku polskiego szkolnictwa do tego miejsca i jego historii. Podstawą jednego z artykułów są zachowane wypracowania uczniów szkół średnich, którzy w kilka miesięcy po otwarciu muzeum odwiedzili Auschwitz. To zupełnie unikalne źródło i nader interesujące wyniki jego analizy uzasadniałyby podjęcie badań takich i podobnych świadectw z innych okresów PRL. Przeprowadzone przez Habilitanta badanie używanych w latach 1952-1999 szkolnych podręczników do historii, tych ważnych świadków polityki historycznej państwa, potwierdziło skalę manipulacji, jakiej - w przypadku Holokaustu i Auschwitz - poddanych było kilka pokoleń Polaków, a także zilustrowało drogę wychodzenia z owego kolejnego „założycielskiego kłamstwa” PRL-u.

Podsumowując omówienie zbioru tekstów, które dr Piotr Trojański wskazała jako swe główne osiągnięcie, piszący te słowa przyznać musi, że nie mając do tej pory doświadczenia z użyciem takiej formy dorobku w przewodzie habilitacyjnym, z niepokojem przystępował do jego analizy. Niepokój ten wkrótce rozwiązał się w zupełności, ponieważ Habilitant zaprezentował spójny tematycznie i trafnie pogrupowany zbiór tekstów. Lektura tekstów zawartych w zbiorze uzmysłowiła recenzentowi także i to, że wprawdzie zapewne możliwe byłoby takie poprzykrwanie i wzajemne dopasowanie treści zawartych w poszczególnych tekstach, że dałoby się przetworzyć je w kilkusetstronicową monografię, jednak taka publikacja najprawdopodobniej zgubiłaby wiele specyficznych aspektów i subtelności, jakich wiele znajdujemy w artykułach dr. Piotra Trojańskiego. Myślę tu na przykład o trudnej w odbiorze, ale przecież niezmiernie ważnej historii oświęcimskich „kanadziarzy”, a także o – przepraszam za kolokwializm – zupełnie fenomenalnym w swej wielowymiarowości i sile wyrazu artykule *‘Trzeba mu jedną posłać, bo jakiś złotnik, czy kanadziarz’*. *Sprawa strażnika Stalej Ochrony Obozu Oświęcimskiego*. Odślania on nam tego rodzaju obrót ludzkiego losu w XX wieku, o którym - gdyby nie był doskonale udokumentowany – powiedzielibyśmy: a któż to zmyślił i po co?! Jest to dramat godny wykorzystania w powieści lub filmie.

Szczególnej uwagi wymaga także wydawnictwo źródłowe *Auschwitz w okowach polityki. Międzynarodowy Komitet Oświęcimski w latach 1954-1970* (Kraków 2019). Jest to obszerna (650 stron), poprzedzona 64-stronicowym wprowadzeniem, obejmującym kwestie źródłoznawcze i edytorskie, a także doskonały zarys pierwszej fazy dziejów MKO, aż do jego rozpadu z winy władz PRL. Autor wnikliwie opisuje we wprowadzeniu okoliczności powstania

Komitetu w 1954 roku, będącego wówczas ciałem unikalnym w polskiej polityce czasu zimnej wojny i przysparzającym PRL-owi pewnego autorytetu. Opisuje także wpływ MKO na samo Muzeum i to w bardzo ważnym okresie przygotowywania nowej wystawy stałej i tworzenia bloków „narodowych” oraz okres schyłkowy ówczesnego Komitetu, którego kryzys ujawnił się w okresie finalizacji budowy pomnika i jego odsłonięcia (1967) oraz w okresie gomułkowskiej kampanii antysemitycznej, prowadząc do wspomnianego, definitywnego rozłamu w 1970 r. Wprowadzenie do omawianego wydawnictwa stanowi podsumowanie dotychczasowych badań Habilitanta nad historią MKO i Muzeum. Edycja dokumentów jest przemyślana i staranna, aparat krytyczny trafnie dobrany i precyzyjny. Pozwalam sobie zaryzykować twierdzenie, że gdyby przepisy, wedle których prowadzony jest obecny przewód, były nieco łaskawsze dla wydawnictw źródłowych, wtedy tom dr. Trojanowskiego prawie na pewno mogłoby samo w sobie pełnić funkcję „głównego osiągnięcia.”

Gdybym chciał wskazać na jakiś wątek w badaniach Habilitanta nad dziejami Muzeum Auschwitz, godny w przyszłości uzupełnienia i rozwinięcia, to zwróciłbym uwagę na rok 1950 i moment „lustracji” Muzeum przez delegację KC PZPR. W jej wyniku poddano dotychczasową ekspozycję fundamentalnej, partyjnej krytyce. Zażądano zasadniczych zmian, których wprowadzenie wyegzekwowano, dezawuuując dorobek byłych więźniów i czyniąc z Muzeum narzędzie wulgarnej propagandy. Wydaje się, że wydarzenia tamtego okresu, o ile je wnikliwie i umiejętnie opisać – mają potencjał ukazania prawdziwej twarzy stalinowskiego (czy polsko-stalinowskiego) totalitaryzmu i to w dziedzinie, która powinna być zrozumiała i interesująca nie tylko dla polskiego czytelnika.

Kończąc tę część recenzji pragnę podkreślić, iż uznaję „główne osiągnięcie” dr. Piotra Trojańskiego za bardzo wartościowe i więcej niż odpowiednie do tego, aby stanowić podstawę przewodu habilitacyjnego.

## Pozostałe osiągnięcia Habilitanta

W badaniach swych dr Piotr Trojański skupił się wprawdzie na problemie pamięci Holokaustu i dziejach muzeum/miejsca pamięci w byłym niemieckim, nazistowskim obozie koncentracyjnym Auschwitz, to jednak nie porzucił całkiem badań nad historią społeczności żydowskiej w okresie międzywojennym, szczególnie w województwie krakowskim. Publikował na ten temat jeszcze w 2017 roku. Ważnym, choć pobocznym wątkiem badań, Habilitanta okazały się także studium nad losami dzieci żydowskich, które wraz z armią Andersa opuściły ZSRR i poprzez Teheran dotarły do Palestyny (pro. artykuł *Dzieci Teheranu*.



*Od mrozów Syberii do słońca Palestyny. Rola delegatur Ambasady RP w ZSRR i armii gen. Andersa w ratowaniu dzieci żydowskich*). Kwestia migracji (w tym przymusowych) polskiej ludności w XX wieku, będąca jednym z punktów ciężkości w Instytucie Historii Uniwersytetu Pedagogicznego znalazła odzwierciedlenie w badaniach Habilitanta nad tzw. *gomułkowską aliją* w latach 1956-60.

Już od 2000 r. dr Piotr Trojański reprezentuje Polskę w *International Holocaust Remembrance Alliance* (IHRA), niezmiernie ważnym i wpływowym think tanku, kierującym w dużym stopniu upamiętnieniem Zagłady Żydów w skali międzynarodowej. W latach 2011-2016 był członkiem Komitetu Sterującego IHRA. W tym charakterze zorganizował kilka ważnych konferencji naukowych, które zaowocowały monografiami wieloautorskimi pod (współ) redakcją Habilitanta. Są to *Killing Sites. Resaerch and Remembrance* (Berlin 2015) oraz *Education for Remembrance of the Roma Genocide: scholarship, commemoration and the role of youth* (Kraków 2015). Działając w IHRA zasiada w *Education Working Group*, której przez kilka lat przewodniczył. Był także członkiem wąskiego zespołu ekspertów, który opracował strategię tej organizacji na lata 2019-2039.

Niezmiernie ważny aspekt działalności dr. Piotra Trojańskiego to nauczanie o Holokauście. Jest autorem 39 publikacji na ten temat. Są wśród nich artykuły teoretyczne z zakresu pedagogiki Holokaustu i pedagogiki miejsc pamięci, poradniki metodyczne i pomoce dydaktyczne do nauczania o Holokauście, a także wydany w kilku językach przez Radę Europy poradnik *Przygotowanie do wizyty w Muzeum i Miejscu Pamięci Auschwitz-Birkenau. Pakiet europejski – wskazówki dla nauczycieli i edukatorów* (wyd. polskie Oświęcim 2013). Można zaryzykować twierdzenie, iż nie ma Polsce badacza mającego w zakresie dydaktyki Holokaustu i miejsc pamięci dorobek większy i bardziej międzynarodowy od Habilitanta.

Jest dr Trojański współautorem i współorganizatorem tournée trzech bardzo ważnych wystaw edukacyjnych *Żydzi w Polsce. Swoi czy obcy*, wystawy poświęconej wszystkim mniejszościom narodowym zamieszkującym współcześnie nasz kraj pt. *Jestem stąd. Polska wielu narodów* oraz przygotowanej przez Europejską Sieć Pamięć i Solidarność wystawy *Between Life and Death. Sotries of Rescue during the Holocaust*, która od czasu 2018 premiery w Komisji Europejskiej w styczniu 2018 r. pokazywana była w wielu stolicach Europy, a obecnie przygotowana jest jej prezentacja w Japonii i USA. Wystawy te prezentowane były w prawie już stu miejscach w Polsce i Europie.

Dorobek dr. Piotra Trojańskiego jako nauczyciela akademickiego w jego rodzimej uczelni oraz ośrodkach akademickich, z którymi współpracuje, jest niezmiernie bogaty i różnorodny, adekwatnie do rozległości jego zainteresowań naukowych. Jest obecny de facto we wszystkich działaniach z zakresu modernizacji i doskonalenia pracy dydaktycznej w Instytucie Historii UP. Był kilkakrotnie promotorem pomocniczym w przewodach doktorskich. Był uczestnikiem i kierownikiem kilku polskich i międzynarodowych grantów badawczych. Jego działalność

cieszy się szerokim uznaniem, o czym świadczą liczne nagrody i wyróżnienia wymienione w autoreferacie. Wątek międzynarodowych kontaktów Habilitanta przewija się w tekście tej recenzji tak często, że jako żywo nie wymaga specjalnego omówienia.

## Podsumowanie

Zamieszczona na 4 str. końcowa ocena głównego osiągnięcia naukowego pana dr. Piotra Trojańskiego oraz wysokie mniemanie piszącego te słowa o jego pozostałym dorobku naukowym, a także o działalności eksperckiej, dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzatorskiej, jak również o znakomitych kontaktach międzynarodowych, dowodzą – w moim najgłębszym przekonaniu – że w przypadku tego Habilitanta mamy do czynienia z absolutnie dojrzałą osobowością naukowca o bogatym dorobku, wielkim doświadczeniu organizacyjnym i życiowym, których od lat używa – proszę wybaczyć odrobinę patosu – nie tylko w celu zdobywania „punktów”, ale również dla dobra naszego kraju. W związku z tym pozwalam sobie wyrazić, opinię, iż Habilitant spełnia wszelkie ustawowe wymagania, konieczne do uzyskania stopnia doktora habilitowanego.

